

ZYGMUNT DULCZEWSKI

FLORIANA ZNANIECKIEGO "WYNAŁAZEK SPOŁECZNY" (OBRONA PRZED GROŹBĄ BOLSZEWIZMU)

I. ROLA SPOŁECZNA PROFESORA UNIWERSYTETU

W dotychczasowych pracach poświęconych Florianowi Znanieckiemu zwracano głównie uwagę - co zresztą jest rzeczą na wskroś oczywistą - na jego dorobek naukowy Jako klasyk światowej socjologii, którym stał się po publikacji wspólnie z W. I. Thomasem monumentalnego dzieła *The Polish Peasant in Europe and America*¹, a także jako twórca polskiej socjologii akademickiej po objęciu katedry uniwersyteckiej w Poznaniu w 1920 r., Znaniecki utrwalił swoje imię w dziejach nauki bogatym dorobkiem teoretycznym, z którego dyscyplina ta czerpie nieprzerwanie po dzień dzisiejszy

Nie było natomiast dotąd opracowań poświęconych zaangażowaniu Znanieckiego w jego działalność pozanaukową, w różne formy aktywności społeczno-kulturalnej i społeczno-obywatelskiej, w których dawał wyraz czy to ambicjom literacko-artystycznym, czy - jak to miało miejsce od wczesnej młodości aż po lata profesury w USA i w Polsce - postawom głęboko patriotycznym.

Studiując historię życia i poszczególne etapy działalności i twórczości Floriana Znanieckiego nie można nie dostrzec tej specyficznej cechy którą ogólnie nazwać można stałym poczuciem powinności i chęci służenia sprawie własnego narodu. Najpierw - w czasie zaborów - wyrażały to postawy młodego patrioty pragnącego przyczynić się do wywalczenia ojczyźnie niepodległości, potem - po 1918 r. - ofiarny udział w obronie i odbudowie kraju oraz praca dla osiągnięcia w świecie uznania dla polskiej nauki i kultury.

Młodość swoją, a przede wszystkim lata gimnazjalne, Znaniecki poświęcił działalności w konspiracyjnych zespołach uczniowskich, mających na celu pracę samokształceniową nad uzupełnianiem wiedzy, której pozbawiał ich rusyfikacyjny program rządowy (literatura i poezja polska, historia Polski, współczesne prądy społeczno-filozoficzne w nauce zachodnioeuropejskiej itd.). Już w tym okresie młody Znaniecki zyskał sobie w kręgach koleżeńskich sławę wybitnego znawcy filozofii.

Drugą pasją Znanieckiego była poezja. Znał twórczość najwybitniejszych poetów europejskich, wiele ich utworów cytował z pamięci. Języka angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego uczył się z chęci czytania dzieł w orygina-

¹ Pierwsze wydanie: R. Badger, Boston, t. I - II w 1918 r.; t. III w 1919 r.; t. IV w 1920 r.

le. Przez kilka lat swej młodości marzył, żeby zostać wielkim poetą i żeby jego poezja dała rodakom energię duchową potrzebną dla odzyskania politycznej niepodległości.

Krótką karierę na uniwersytecie carskim w Warszawie (gdzie po maturze w 1902 r. zapisał się na filozofię) skończyła się relegowaniem go z uczelni za udział w proteście przeciw krzywdzącym polskich studentów zarządzeniom carskiej administracji. Jak wielu innych przedstawicieli inteligencji polskiej, dyskryminowanych przez zaborców, młody Znaniecki wybrał los emigranta. Pracował w różnych zawodach, doświadczał tego wszystkiego, co się określa trafnym mianem "uniwersytetu życia" (dekorator wnętrz mieszkalnych, sekretarz włoskiego biznesmena, żołnierz francuskiej Legii Cudzoziemskiej, robotnik sezonowy, aktor wędrowniej trupy teatralnej w okolicach Paryża, handlarz starociami na "pchlich targach", współredaktor francuskiego czasopisma artystyczno-literackiego, bibliotekarz i archiwariusz Muzeum Polskiego w Rapperswilu etc). Te bogate doświadczenia odegrały niewątpliwie ważną rolę w jego późniejszym życiu jako uczonego - filozofa, a zwłaszcza socjologa.

Przebieg wydarzeń w życiu Floriana Znanieckiego, który doprowadził go powtórnie do podjęcia studiów filozoficznych w Genewie, kontynuowanych potem w Zurychu i Paryżu i uwieńczonych dyplomem doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w 1910 r., przedstawiłem bardzo szczegółowo w monografii o naszym uczonym, wydanej w 1984 r.² Rzeczą, którą w tym miejscu należy przypomnieć, było osiągnięcie przez Znanieckiego wybitnej pozycji w nauce światowej i możliwość realizacji na tej drodze jego dawnych młodzieńczych ideałów.

Nastąpiło to dzięki wizycie złożonej Znanieckiemu w Warszawie w 1913 r. przez wybitnego amerykańskiego socjologa W. I. Thomasa, który zbierał materiały do książki o polskiej grupie etnicznej w Ameryce i został skierowany do naszego uczonego jako ówczesnego dyrektora biura Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami, pełniącego tę funkcję po uzyskaniu dyplomu doktorskiego w Krakowie.

Znaniecki nie wahał się ani przez chwilę nad przyjęciem propozycji Thomasa wyjazdu do USA i współpracy nad dziełem o chłopach polskich, które Thomas zamierzał wydać w języku angielskim. Perspektywa udziału w przedsięwzięciu, które miało dać obraz jego rodaków i wsi polskiej w języku światowym, jakim był angielski, przemówiła do wyobraźni młodego uczonego.

Ocenił tę szansę właściwie.

W 1914 r., dzień przed wybuchem I wojny światowej, młody doktor filozofii zaokrętował się na statek w Hamburgu i popłynął do Nowego Jorku, a następnie zjawił się w Chicago u W. I. Thomasa, z którym przez następne sześć lat współpracował nad dziełem o chłopach polskich.

Jakie były rezultaty tej współpracy i co dzięki tej decyzji nasz polski filozof osiągnął? Początkowym celem Thomasa była publikacja materiałów

² Z. Dulczewski, *Florian Znaniecki - życie i dzieło*, Poznań 1984. Monografia ta ukazała się także w jęz. angielskim (Poznań 1992).

naukowych, które dałyby jak najwięcej informacji o polskiej grupie etnicznej, stwarzającej -jako imigranci - problemy w bieżących pracach administracji amerykańskiej. Thomasowi udało się zgromadzić bardzo dużo takich materiałów, m.in. dzięki ciekawej inicjatywie skupywania od polskich imigrantów ich korespondencji z rodzinami w Polsce. Gromadził także materiały sądowe, dokumenty różnych instytucji opieki społecznej, z którymi mieli do czynienia imigranci, akta i materiały instytucji kościelnych, wycinki prasowe etc. Ponadto zbierał materiały w kraju pochodzenia imigrantów. Znaniecki okazał się doskonałym współpracownikiem w uzupełnianiu tych materiałów, w tłumaczeniu ich na język angielski, interpretowaniu i przysposabianiu dla potrzeb swego amerykańskiego partnera.

Ale oczywiście na tym nie poprzestał.

Postanowił on nakłonić Thomasa do realizacji ambitnego przedsięwzięcia, a mianowicie do decyzji, by zamiast zbioru materiałów o polskiej grupie etnicznej opublikować na ten temat obszerną monografię naukową. Jako zachętę do takiego kroku przedstawił Thomasowi napisaną przez siebie obszerną rozprawę o wsi polskiej, jej historii, ustroju społecznym (przeszłości dworsko-pańszczyźnianej), obyczajach, wierzeniach, zabobonach etc. Zdaniem Znanieckiego opracowanie takie powinno ułatwić czytelnikowi amerykańskiemu zrozumienie różnych sytuacji z życia polskich imigrantów opisywanych w przytaczanych materiałach. Rozprawę tę proponował umieścić w dziele Thomasa jako rozdział wstępny pod jego - Znanieckiego - nazwiskiem.

Rezultat był wręcz zdumiewający. Thomas nie tylko zaakceptował koncepcję wstępu i przekształcenia dzieła w monografię socjologiczną, ale zaproponował swojemu skromnemu współpracownikowi w s p ó ł a u t o r s - t w o całego tak potraktowanego przedsięwzięcia. Poprosił równocześnie Znanieckiego, by poświęcił cały swój czas i energię twórczą na rozwinięcie problematyki badawczej, na sformułowanie hipotez naukowych, dokonanie analiz etc. - słowem na to wszystko, co miało decydujący wpływ na powstanie przyszłej pięciotomowej monografii o chłopie polskim w Europie i Ameryce.

I tak się stało.

W ten sposób młody polski uczony zdobył sławę światową. Dzieło o chłopie polskim ukazywało się w latach 1918 - 1920, tj. podczas trwania i tuż po zakończeniu I wojny światowej. Stało się "klasykiem", który odegrał epokową rolę w rozwoju nauk społecznych i uznany został za kamień milowy w metodologii nauk społecznych - dzięki oparciu tych badań na materiałach empirycznych.

Znaniecki miał jak najlepsze perspektywy robienia dalszej kariery naukowej w Ameryce, otrzymał konkretne propozycje ze strony Wydziału Socjologicznego Uniwersytetu Chicagowskiego. Musiał podjąć życiową decyzję w czasie, kiedy ziściły się ideały milionów Polaków, ideały jego młodościennych lat z okresu walki z władzami zaborczymi - kiedy powstało niepodległe państwo polskie.

Decyzja Znanieckiego była jednoznaczna: wrócić do kraju i współdziałać w jego odbudowie jako profesor na polskiej uczelni.

Była to równocześnie decyzja określająca osobowość Znanieckiego i pojmowanie przez niego roli społecznej profesora polskiego uniwersytetu. Przybywając do Polski w 1920 r. zaczął kreować tę rolę na Uniwersytecie w Poznaniu.

Przytoczymy fragmenty listu Znanieckiego do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych S. Wojciechowskiego, pisany z Nowego Jorku dnia 20 listopada 1919 r.

Przepraszam najmocniej, że pozwalam sobie pisać do Szanownego Pana prywatnie; chodzi mi jednak niezmiennie o to, aby móc jak najprędzej wrócić do kraju i współdziałać w jego odbudowie [...]. W głębokim przekonaniu, że obudzenie *żywego* zainteresowania socjologią na gruncie polskim będzie z niepospolitym pożytkiem dla kraju, ożywiając teoretyczne badania na różnych polach oraz dając nowe wytyczne, szersze perspektywy i lepsze metody praktycznej działalności społecznej, pragnąłbym o ile mi starczy sił i zdolności być jednym z inicjatorów i współpracowników w tej dziedzinie [...]. Jakkolwiek mam widoki na świetną karierę socjologiczną w Ameryce, rozumiem się, że tylko konieczność zmusić mnie może do pozostania tutaj. Właśnie jednak ten взгляд, że chodzi mi nie o karierę osobistą, lecz o współdziałanie w odbudowie społecznej kraju, pozwala mi być niemal natrętnym w staraniu się o stanowisko, które by mi umożliwiała pracę w Polsce³.

Z oferty Znanieckiego skorzystało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawiadamiając istniejące w kraju wyższe uczelnie o możliwości pozyskania Znanieckiego dla nauki i dydaktyki uniwersyteckiej w Polsce. Najszybciej zareagował na tę ofertę nowopowstający Uniwersytet Poznański. Dzięki temu od 1 marca 1920 r. Znaniecki objął stanowisko profesora filozofii w Poznaniu, które w następnym roku akademickim przekształcił na Katedrę Filozofii Kultury i Socjologii - dając w ten sposób w Poznaniu i w Polsce początek kierunkowi studiów socjologicznych jako nauki akademickiej, kształcącej w tej dyscyplinie pierwszych zawodowych pracowników z cenzusem naukowym.

II. "WYNALAZEK SPOŁECZNY"

Jak Znaniecki kształtował w praktyce swoją rolę społeczną profesora uniwersytetu? Do tej pory ukazywano przede wszystkim jego działalność jako koryfeusza nauki przyczyniającego się twórczo do rozwoju podstaw teoretycznych socjologii, a także do powstania i rozwoju jej licznych subdyscyplin szczegółowych (socjologii wiedzy, socjologii kultury, socjologii wsi i miasta, socjologii wychowania) oraz zorganizowania badań naukowych nad przemianami społecznymi w Polsce i nad ważnymi problemami życia codziennego ludności (bezrobocie, przestępczość, prostytutcja). Niezwykle

³ Archiwum Akt Nowych, Warszawa, sygn. 7002.

cenną zasługą, dobitnie podkreślaną, było oczywiście wykształcenie pierwszych doktorów i docentów socjologii, odgrywających w tej nauce ważną rolę po dzień dzisiejszy. Była to oczywiście funkcja podstawowa profesora jako uczonego i wychowawcy młodzieży uniwersyteckiej.

Sam Znanicki pojmował wszakże swoją rolę społeczną wyjątkowo szeroko. Nie był uczonym gabinetowym, ograniczającym swoją działalność do murów uczelni. W jego mniemaniu funkcja profesora uniwersytetu łączyła się nierozłącznie z szeroko rozumianą misją społeczną - z żywym udziałem w życiu społeczno-kulturalnym kraju, w kreowaniu wzorców życia sprzyjających optymalizacji form bytowania najszerzych kręgów współrodaków, w inspirowaniu realizacji ważnych celów oraz - gdy zajdzie potrzeba - w gotowości do ofiar na rzecz obrony niepodległości. I ta szczególna sytuacja, że Znanicki znalazł się w kraju tuż po odzyskaniu niepodległości, że przybył do Polski w momencie, gdy była ona zagrożona najazdem bolszewickim - ukazuje nam jego postać w nowym, na ogół mało dotąd znanym świetle.

Postaram się krótko naszkicować w tym miejscu działalność podjętą przez Znanickiego, będącą wynikiem jego poczucia obowiązku służby w obrobie zagrożonego kraju.

Działalność ta udokumentowana została udziałem profesora: 1) w pracach miejscowego (poznańskiego) Komitetu Obrony Narodowej; 2) w czynnym popieraniu i propagowaniu tzw. "Organizacji Obywateli Pracy".

Poznański Komitet Obrony Narodowej był jednym z ogniw ogólnopolskiej organizacji, na czele której stał Generalny Inspektor Armii Ochotniczej J. Heller. Prezesem poznańskiego Oddziału Komitetu był J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego Heliodor Święcicki. Florian Znanicki okazał się jednym z najaktywniejszych przedstawicieli Komitetu. Jego aktywność i ofiarność uhonorowane zostały przyznaniem mu specjalnego "Dyplomu Odznaki Ofiarnych O.K.O.P. 1920, który spełnił swój obowiązek obywatelski jako członek Obrony Narodowej w Poznaniu". Dyplom nosi datę 30 kwietnia 1921 r.⁴

Zasadniczym "tytułem do chwały" Znanickiego jako członka Komitetu było napisanie i ogłoszenie drukiem rozprawy *Upadek cywilizacji zachodniej*, wydanej nakładem Komitetu Obrony Narodowej (Poznań 1921). We wstępie do rozprawy, datowanym 10 listopada 1920 r., Autor składa na ręce prof. Heliodora Święcickiego podziękowania "za poparcie przy pisaniu i pomoc materialną przy wydaniu książki drukiem"⁵.

Książka jest obecnie dostatecznie znana czytelnikom polskim, by zachodziła potrzeba szczegółowego referowania jej treści. W 1991 r. nakładem PWN ukazało się drugie wydanie tej rozprawy, wchodząc w skład zbioru pism filozoficznych Floriana Znanickiego⁶. Należy jednak przypomnieć, że przez cały okres PRL, tj. do 1989 r., była ona "owocem zakazanym", znajdującym się na indeksie czytelniczym, wykluczonym z literatury pole-

⁴ Archiwum prywatne Heleny Znanickiej-Łopaty (Chicago).

⁵ F. Znanicki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1921.

⁶ F. Znanicki, *Pisma filozoficzne*, t. II, s. 929 - 1108.

caney dydaktyce uniwersyteckiej i cytowanej w wydawnictwach naukowych, blokowanym cenzurą państwową. W ostatnim okresie PRL, przed 1989 r., praca ta ukazała się wszakże w tzw. "drugim obiegu", dostępna w niewielkiej ilości egzemplarzy.

Co wpłynęło na takie właśnie potraktowanie tej książki?

Niewątpliwie zasadniczym powodem była na wskroś antybolszewicka wymowa jej treści. Była to druzgocąca krytyka bolszewizmu, odsłaniająca marazm jego ideologii społeczno-kulturowej, ukazująca go jako ustrój prowadzący społeczeństwo do gospodarczej katastrofy. Jako profesor polskiego uniwersytetu, Znaniecki uważał za swój patriotyczny i obywatelski obowiązek uświadomić i ostrzec społeczeństwo polskie przed niebezpieczeństwem oddziaływania ideologii bolszewickiej. Wskazał na zgubne następstwa realizacji tego ustroju nie tylko dla Polski, ale dla całej cywilizacji zachodniej. Książka ta była - podanym w konwencji naukowej - programem obrony przed bolszewizmem; była wypowiedzią Znanieckiego jako kompetentnego członka Komitetu Obrony Narodowej. Wskazywała, w jakim kierunku iść należy, a czego w odbudowującym się państwie polskim nie wolno robić.

Oczywistą jest rzeczą, że będąc autorem takiej książki, Znaniecki nie mógł już podjąć swoich obowiązków profesora w Polsce po II wojnie światowej. Czekало go ze strony reżimu stalinowskiego unicestwienie. Zdecydował się pozostać w USA.

Mało kto jednak wie dzisiaj o tym, że Znaniecki na tym ostrzeżeniu nie poprzestał. Oprócz ukazania, czym grozi bolszewizm i czego należy unikać, starał się sformułować program pozytywny: co należy robić, aby ustrój bolszewicki nie miał w Polsce szans na przyjęcie się. Znaniecki stał się jednym z organizatorów i propagatorów ruchu społecznego pod nazwą Organizacja Obywateli Pracy. Program tego ruchu sformułował w specjalnej broszurze ogłoszonej drukiem w 1920 r.⁷ Jako socjolog, nazwał Organizację Obywateli Pracy "wynałazkiem społecznym".

Zasadnicze tezy o potrzebie "wynałazku społecznego"

1. Epokę naszą charakteryzuje zalew wynalazków w dziedzinie kultury materialnej przy wielkim ubóstwie nowych pomysłów w sferze życia społecznego.

2. Nowe pomysły w tej dziedzinie mają bądź charakter utopii, nie liczących się z rzeczywistością społeczną i z góry skazanych na fiasko, bądź - jak w przypadku bolszewizmu - zakładających całkowitą zmianę istniejącego porządku społecznego bez zaplecza nowych sił twórczych, zdolnych do budowy jakiegokolwiek pomyślnego przyszłej rzeczywistości społecznej.

3. "Wynałazek społeczny" ma uniknąć błędów dotąd popełnianych dzięki - z jednej strony - rzetelnemu wykorzystaniu wiedzy o współczesnej

⁷ F. Znaniecki, *Organizacja Obywateli Pracy*, Poznań 1920. Nakładem Organizacji Obywateli Pracy.

rzeczywistości, a z drugiej - dzięki nie obaleniu, lecz przebudowie obecnego ustroju przy wykorzystaniu wszystkich istniejących sił twórczych elity społeczeństwa: przebudowie zamiast zburzenia całego dotychczasowego dobroku i kultury

Znaniecki pisze:

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek potrzeba nam nowych wynalazków społecznych - prawdziwych wynalazków opartych na gruntownej wiedzy o warunkach i potrzebach życia.

Dawne formy ustroju społecznego łamią się pod naporem sił i dążeń destrukcyjnych i jeżeli nie zdołamy w czas stworzyć i rozwinąć nowych typów organizacji, jeżeli nie będziemy umieli skierować tych groźnych potęg, które wyzwoliła współczesna cywilizacja, do działalności konstrukcyjnej, a twórczej, rozkiełznają się one ostatecznie, staną się potęgami zniszczenia i zmiotą z powierzchni ziemi całą kulturę duchową i dotychczasowy dobrobyt materialny stworzone pracą wieków⁸.

Potrzebą czasu jest idea nowa, nosząca w sobie zarodki przebudowy społeczeństwa na zasadach solidarności społecznej, współpracy pracodawców i pracobiorców oraz twórczego wysiłku całego narodu. Taką ideą ma być Organizacja Obywateli Pracy, spełniająca potrzeby wynalazku społecznego na miarę naszych czasów.

Zasady działalności Organizacji Obywateli Pracy

Florian Znaniecki formułuje te zasady w następujący sposób:

Każdy obywatel pracy winien pracować na jakimkolwiek polu, najmniej dwie godziny miesięcznie ponad swój zwykły obowiązek. Rozumie się, że ilość pracy nie jest ograniczona wzwyż, kto chce - może pracować znacznie więcej. Pieniądze, należne za tę pracę, wpłacane są przez pracodawcę do kasy organizacji, a to w tej formie, że pracodawca nabywa od organizacji znaczki, z których każdy reprezentuje pewien udział w majątku instytucji. Znaczki te, odpowiadające wartości wykonanej pracy, pracodawca wydane pracobiorcy zamiast gotówki; pracobiorca staje się tym samym członkiem i udziałowcem Organizacji Obywateli Pracy. Organizacja obraca uzyskanymi w ten sposób funduszami dla dobra swoich członków, dostarczając im różnych korzyści w stosunku do posiadanych przez nich znaczków, czyli udziałów. Udziały nie zrealizowane w korzyściach zostaną wypłacone w gotówce w razie utraty zdolności do pracy, w razie śmierci członka i po dożyciu tego ostatniego do lat 60. Wartość pieniężna udziałów określana będzie z roku na rok przez ogólne zebranie, zależnie od stanu finansowego organizacji. Prawa członka, jako zdobyte osobistym wysiłkiem, nie mogą być za jego ży-

⁸ Ibidem, s. 3.

cia odstąpione nikomu. Członek, który bez uzasadnionego powodu pracę przez dłuższy czas zaniedba; członek, który dobrowolnie z organizacji wystąpi, i członek, który zostanie z niej wykluczony za działalność szkodliwą dla interesów ogółu, traci wszelkie prawa na rzecz pozostałych. Ogół członków mieszkających w jednej gminie lub w jednym okręgu, którego obszar określa powiatowy zarząd organizacji, tworzy samoistny oddział zrzeszenia. Organami zarządu dla całego zrzeszenia są: a) młotek, dla każdego poszczególnego oddziału zrzeszenia; b) młot, dla wszystkich oddziałów w jednym powiecie administracyjnym istniejących, c) zarząd centralny z wydziałem wykonawczym i radą doradczą dla wszystkich powiatów, w których oddziały zrzeszenia istnieją. Nadzór nad wszystkimi organami zarządu sprawuje cała Organizacja Obywateli Pracy przez walne zgromadzenie z izbą kontrolującą⁹.

To zwięzłe ujęcie zasad działalności OOP sporządzone zostało przez autora broszury na podstawie statutu, którego - niestety - żaden egzemplarz nie zachował się w istniejących zbiorach archiwalnych Poznania.

Znaniecki pisze dalej o różnych korzyściach płynących z udziału w pracach OOP - zarówno osobistych korzyściach jej członków, jak i społeczeństwa jako całości. Podkreśla bardzo mocno zasadę solidaryzmu społecznego:

Ideał społeczny powinien uwzględniać zarówno dobro każdej jednostki, jako też dobro ogółu, powinien być zakreślony tak, aby osobnik, który działa dla dobra ogółu, otrzymywał w zamian większe korzyści, niż te, które by mógł osiągnąć działając wyłącznie dla celów egoistycznych, i aby ogół przez dobrowolne współdziałanie jednostek uzyskiwał większe dobra, niż te, które by mógł zdobyć posługując się przymusem w stosunku do swych członków¹⁰.

Korzyści płynące z członkostwa w OOP autor dzieli na korzyści zwyczajne i nadzwyczajne.

Korzyści zwyczajne, to korzyści osobiste, polegające na tym, że każdy członek wykonując pracę nadobowiązkową, gromadzi dla siebie w kasie organizacji fundusz, który zostanie mu wypłacony na starość lub w razie wcześniejszej utraty zdolności do pracy, a w razie śmierci - przekazany jego spadkobiercom. Każdy członek ma także prawo - na rachunek swych udziałów - otrzymać wypłatę na pokrycie kosztów czynszu mieszkaniowego, kształcenia dzieci etc. OOP raczej nie zachęca do wcześniejszego korzystania z zapasów, żeby dać więcej korzyści z nagromadzonego kapitału po dłuższym czasie.

Korzyści nadzwyczajne, to najczęściej korzyści płynące z rozwoju OOP, z gromadzenia przez organizację własnego majątku (korzystanie z zapisów i darów, nabywanie własnych warsztatów pracy, prowadzenie własnych

⁹ Ibidem, s. 4.

¹⁰ Ibidem, s. 5.

dochodowych przedsiębiorstw, możliwość zatrudniania bezrobotnych etc). Autor szczególnie podkreśla możliwość tworzenia przez OOP nowych warsztatów pracy - co w warunkach powojennych może ratować przed nędzą licznych "tułaczy" - zarówno wśród pracowników fizycznych, jak i umysłowych. OOP w ramach współpracy organizacyjnej ma pomagać członkom w nabywaniu własnych domów, zakładaniu własnych warsztatów pracy itd. Rozwój organizacji może doprowadzić do otwarcia się wielu nowych dróg wykorzystywania instytucji OOP i jej rozgałęzionych kontaktów społecznych i handlowych dla pomysłowości swych członków. Rozwój majątku organizacji oznacza - rzecz oczywista - wzrost z każdym rokiem wartości udziałów członków, wartości przekazanych przez nich znaczków za pracę dodatkową, co upodabnia znaczki OOP do akcji dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Filozofia OOP

Zdaniem Znanięckiego, Organizacja Obywateli Pracy jest - nie mającą dotąd precedensu - demokratyzacją wielkiego kapitału.

Nie tylko, że umożliwia ona każdemu, zdolnemu do pracy, zebranie bez wielkich wysiłków i starań poważnego kapitału, ale przez koncentrację niezliczonych, a ciągle rosnących udziałów indywidualnych udostępnia najszerzszym masom tę dogodność i zyski, które dotychczas były przywilejem nielicznej grupy kapitalistów. Każdemu otwiera się tu droga zostania kapitalistą przez pracę. Jeżeli organizacja rozszerzy się tak jak powinna, za dziesięć czy piętnaście lat połowa obywateli polskich będzie współwłaścicielami i akcjonariuszami najbogatszej i najzyskowniejszej na świecie instytucji¹¹.

Przy tym, jak podkreśla Autor, członek OOP pracując całkowicie dobrowolnie na korzyść instytucji, której jest współwłaścicielem, przyczynia się do przekształcenia psychologii pracy.

Znanięcki pisze:

Jedyną dzisiaj pracą, która daje pełne zadowolenie, jest praca na własnym warsztacie, gdyż taka praca jest tylko działalnością wolną, spełnioną dla osiągnięcia pozytywnego celu samego pracownika, inaczej niż robocizna spełniana z nakazu dla uniknięcia bezrobocia i nędzy. Otóż praca, do której OOP wzywa wszystkich, jako dobrowolnie podjęta w celu nagromadzenia osobistego kapitału i współdziałania w rozwoju zrzeszenia, którego pracujący jest członkiem, dać może równe zadowolenie, jak praca na własnym warsztacie pracy. To jest korzyść moralna, którą każdy ocenić potrafi, kto w ogóle jest zdolny do zainteresowania się wynikami swej pracy¹².

Ibidem, s. 7 - 8.

Ibidem, s. 7 - 8.

Znaczenie wychowawcze i polityczne OOP

Warto uczynić choć krótką wzmiankę o poglądzie Znanieckiego na oddziaływanie wychowawcze OOP na jej członków. Píše on:

OOP to - otwarte pole dla każdego do wybicia się na przodujące stanowisko [...] za pomocą jedynie inicjatywy, energii i wytrwałości; zapoznania się z życiem ekonomicznym i warunkami pracy zarobkowej, ważne zwłaszcza dla tych, którzy dotąd spędzali czas na pracowitym próżniactwie życia towarzyskiego, albo też w ciasnej sferze pracy domowej, albo wreszcie w dziedzinach oderwanych od działalności praktycznej; daje wykształcenie w solidarnym współdziałaniu z innymi. Reasumując powiedzieć musimy, że każdy członek OOP, szczerze i wytrwale pracujący zgodnie z jej zasadami, stawać się musi coraz to zamożniejszym, rozumniejszym i lepszym człowiekiem¹³.

Rola wychowawcza OOP polegać miała głównie na zaszczepianiu jej członkom i społeczeństwu ducha przedsiębiorczości. Dotychczas podejmowano przede wszystkim próby organizowania się społeczeństwa w kooperatywach spożywców dla korzystniejszego nabywania przez ich członków produktów wytworzonych w innych przedsiębiorstwach kapitalistycznych i obrony przed wyzyskiem. Znaczenie OOP polegało na tym właśnie, że stać się ona miała nowym typem kooperatywy, której głównym celem jest wytwórczość.

Wzbudzenie "ducha przedsiębiorczości" miało z kolei odegrać poważną rolę polityczną. Znaniecki píše:

Nie potrzebujemy chyba dowodzić, jak doniosłą jest ta sprawa w chwili obecnej, gdy na skutek tyloletnich, nieprzerwanych wojen i szybkich przemian społecznych twórczość w ogóle osłabła, a tymczasem zniszczenia spowodowane przez wojny wymagają intensywniejszej niż kiedykolwiek pracy. Dla Polski zwłaszcza intensywna wytwórczość jest warunkiem rzeczywiście niezależnego bytu narodowego: niepodległość polityczna w dzisiejszych stosunkach międzynarodowych jest tylko cieniem, o ile jej nie towarzyszy niepodległość ekonomiczna¹⁴.

I dalej:

OOP dla osiągnięcia swego celu - wzmożenia wytwórczości - najlepszą obrała drogę, gdyż działa właśnie na ten ostateczny, najgłębszy czynnik bogactwa narodowego, którym jest świadomość społeczna, gdyż budzi i rozwija w społeczeństwie te myśli i dążności, które prowadzą do ekonomicznego postępu...¹⁵.

¹³ Ibidem, s. 8.

¹⁴ Ibidem, s. 8.

¹⁵ Ibidem, s. 9.

Autor wierzył w rozbudzenie ducha przedsiębiorczości w społeczeństwie polskim i oczekiwał jak najbardziej wymownych skutków tego procesu: rozwoju niezliczonych nowych warsztatów pracy, tysięcy nowych miejsc pracy, nowych twórczych pomysłów, które w tej "kuźni twórczej" powstaną.

Ruch rozpoczęty przez OOP rozszerzy się bez wątpienia po całym kraju i przyjdzie może czas, gdy pod względem zainteresowania życiem ekonomicznym, inicjatywy, energii w urzeczywistnianiu nowych planów rywalizować będziemy z Ameryką¹⁶.

Wypowiedzi te świadczą o wielkim osobistym, światopoglądowo-politycznym zaangażowaniu Znanięckiego w głoszone przezeń idee. Idee te to oczywiście przede wszystkim *s o l i d a r y z m s p o ł e c z n y*, jedność duchowa całego narodu, jedność wszystkich jego warstw i klas społecznych. Tylko przy takiej jedności narodu - zdaniem Znanięckiego - Polska będzie w stanie sprostać zadaniom, jakie u progu niepodległości stanęły przed nią, głównie z powodu zagrożenia płynącego ze wschodu - po (wprawdzie) zwycięskiej bitwie warszawskiej, ale przy nadal groźnej propagandzie bolszewickiej.

Znanięcki występował w roli niezwykle aktywnego działacza politycznego, propagującego w omawianej broszurze sposób organizowania się społeczeństwa w celu zapobieżenia temu zagrożeniu.

Ufamy, że większość narodu, a przede wszystkim większość naszej inteligencji, dostatecznie pojmuje położenie obecne, zdaje sobie sprawę, że dawny porządek ekonomiczno-społeczny musi być zmieniony odpowiednio do potrzeb i żądań ogółu pracowników fizycznych i umysłowych, ale że zmiana ta może przyjść tylko drogą stopniowego, twórczego rozwoju form nowych. Otóż ideał solidaryzmu, jaki reprezentuje OOP, zadowolić może wszelkie wymagania klas pracujących, nie niszcząc jednocześnie dobrobytu społecznego, lecz podnosząc go, nie osłabiając spójności, lecz potęgując ją, nie budząc dzikich instynktów, lecz rozwijając ogół społeczeństwa umysłowo i moralnie. Prowadzi on do uspołecznienia środków produkcji [...] przy tem nie niweczy, jak komunistyczne upaństwowienie, wolności pracy i swobodnego uzyskiwania jej wyników, nie wytwarza przymusu państwo-ekonomicznego, który byłby wskrzeszoną z barbarzyńskich czasów formą niewolnictwa¹⁷.

Ludzie, którzy tego nie rozumieją i którzy biernie przyglądają się rozwojowi wydarzeń i działalności socjalizmu marksowskiego, "przygotowują wybuch, który ich zmiecie z powierzchni ziemi, jak zmiecione zostały szlachta, burżuazja i inteligencja rosyjska"¹⁸.

Ibidem, s. 10.

Ibidem, s. 12 -13.

Ibidem, s. 12.

III. WNIOSKI

Broszura Znanieckiego o OOP jest wymownym świadectwem pojmowania i realizacji przez jej Autora roli społecznej obywatela - profesora uniwersytetu - w sytuacji zagrożenia niepodległości kraju. Taki cel miało jej dość szczegółowe przedstawienie w niniejszym artykule. Także materiały prasowe z tego czasu potwierdzają wybitny udział Znanieckiego w akcjach tu relacjonowanych. I tak np. "Kurier Poznański" z 1 VII 1920 r. w komunikacie o OOP, pisząc o celach i znaczeniu organizacji, wymienia profesora Floriana Znanieckiego jako członka Zarządu Centralnego uprawnionego do zbierania funduszy na konto organizacji. W dodatku do "Kurieriera Poznańskiego" z 13 VIII 1920 r. znajdujemy sformułowanie, że "organizacja ta będzie najpotężniejszą kooperatywą wszechpolską", że celem jej będzie "w pierwszym rzędzie pomnażanie wydajności pracy i w ogóle tworzenie nowych warsztatów pracy". Artykuł kończy się apelem: "Czas najwyższy, abyśmy już dziś, właśnie dziś, gdy ze wszystkich stron grmią pobudki wojenne, głębiej zainteresowali się celem i zadaniami Organizacji Obywateli Pracy i z całym zaufaniem stali się jej szermierzami". Artykuł pt. *Wielkopolska za Armią Rezerwową* (20 VIII 1920 r.) informuje o wiecach odbywających się w miastach Wielkopolski (m.in. w Śremie) i o uchwałach o masowym wstępowaniu w szeregi OOP. Ponadto znajdujemy w prasie wzmianki o wystąpieniach Znanieckiego na zebraniach publicznych organizującego się Komitetu Obrony Narodowej oraz recenzję jego broszury o OOP. Autor recenzji pisze:

"Pole rozwoju tej instytucji jest olbrzymie. OOP daje to, czego ideał solidaryzmu potrzebuje, aby rzeczywiście zapanować nad światem. O ile idea naczelna nowej instytucji znajdzie w społeczeństwie należyte zrozumienie i poparcie, to bliskim jest może czas, kiedy każdy członek instytucji będzie zarabiał na życie pracując wyłącznie w jej warsztatach, których będzie właścicielem, i że naród nasz stanie się jedną wielką kooperatywą wytwórczo-spożywczą [...]. Broszura prof. Znanieckiego należy do tego rodzaju prac, które trzeba nie tylko przeczytać samemu, ale i głęboko przemyśleć i przetrwać [...]. Stanowi ona skondensowany płód rozległej myśli dotyczącej najważniejsze zagadnienia współczesnego życia..."¹⁹.

Przytoczone wypowiedzi z prasy świadczą o oddźwięku, z jakim spotykała się działalność profesora F. Znanieckiego i propagowana przez niego organizacja na terenie Poznania i Wielkopolski. Należałoby obecnie, na zakończenie, zapytać, jakie były dalsze losy tak entuzjastycznie zapowiadanej "machiny" społeczno-organizacyjnej?

Przeprowadziliśmy kwerendę źródłową w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz w archiwach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i musieliśmy - niestety - stwierdzić, iż brak jest jakichkolwiek dokładniejszych danych na temat rozwoju organizacji, jak również o formalnym zaprzestaniu przez nią dzia-

łałości²⁰. Dane z Archiwum Biblioteki Raczyńskich wskazywałyby na fakt, że nie przetrwała ona lat wielkiej inflacji (1922 - 1923). Można jednak wyrazić przypuszczenie, że niejedno z dobrze w późniejszych latach prosperujących poznańskich przedsiębiorstw przemysłowych miało swoje początki w podwalinach organizacyjnych OOP i w inspiracji ideologicznej Floriana Znanieckiego.

FLORIAN ZNANIECKI'S "SOCIAL INVENTION"

S u m m a r y

Florian Znaniecki - a classic of Polish and world sociology - was the author of a little known booklet "Organization of Men of Labour", published in Poznań in 1920 by the National Defense Committee.

The Organization aimed at founding - by capitalists and workers - common enterprises based on the principle of social solidarity. It was to counteract the class struggle ideology as well as the Bolshevik propaganda threatening from the East.

Znaniecki named the Organization a "social invention" founded to defend the Polish nation against the Communist revolution.

²⁰ Pragnę w tym miejscu podziękować za informacje dotyczące archiwaliów o OOP prof. Stanisławowi Nawrockiemu (Państwowe Archiwum Wojewódzkie), mgr Kazimierzowi Ewiczowi (Biblioteka Raczyńskich) i mgr Elżbiecie Stelmaszczyk (Biblioteka PTPN). Dziękuję też dr Józefowi Brzezisz (Biblioteka Główna UAM) za dostarczenie danych prasowych z 1920 r.